

Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń
 Ogłoszenia miejscowe (lwowskie) za 1 wiersz (nonpareil) 5 Mk., „Nadesłane” i „Nekrologi” 15 Mk., na 1-szej kolumnie 50 Mk., kronika 30 Mk., po kronice i komunikaty 25 Mk. Drobnie ogłoszenia 2 Mk.
 Ogłoszenia zamiejscowe (poza lwowskie) za 1 wiersz (nonpareil) 6 Mp., Nadesłane i nekrologi 18 Mk., na 1-szej kolumnie 50 Mk., przed kroniką 40 Mk., po kronice i komunikaty 30 Mk., Drobnie ogłoszenia za słowo 2 Mk.
 Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego”.
 Ogłoszenia: w porannym wydaniu o 50% droższe.
 Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów ul. Zimerowicza 11-15.
 Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

397
 Biblioteka Jagiellońska
 Kraków
 Na prowincję
 czlową M. 150 Zł
 Cena pojedynczego numeru porannego we Lwowie i na prowincji:
3 Mk.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów. — W Ameryce zamówienia na „Słowo Polskie” przyjmuje „Polish News Agency” 26 Newark Ave., Jersey City N. 7.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego”.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wacław M. Jabaum.

Nota Sapięhy do rządu litewskiego.

Warszawa. (PAT.) Wydział prasowy M. S. Z. komunikuje: Pan Minister spraw zagr. ks. Sapięha wysłał 19. bm. do ministra spraw zagr. Klimasa w Kownie depeszę następującej treści: Exelencjo! Rząd polski dowiaduje się znowu ze źródeł wiarygodnych, że dekret o przejmowaniu gospodarstw osób, które są nieobecne w majątkach i zarządzają nimi przez pełnomocników, ma być w najbliższym czasie zastosowany. Delegacja polska prosiła jeszcze w grudniu delegację litewską w Warszawie o wyjaśnienie w tej sprawie, aby wiedzieć jakich wskazówek udzielać osobom, posiadającym majątki na Litwie a znajdującym się na terytorjum Państwa polskiego. Wspomniany dekret godzi przeważnie w Polaków, wśród których wielu jest obywatelami Państwa polskiego. Delegacja litewska dotąd obiecanych wyjaśnień nie udzieliła, a że Rząd litewski dotąd nie wyraził zgody na propozycje Rządu polskiego, umocowania przedstawicieli w Warszawie i w

Kownie, osoby zainteresowane pozbawione są nie tylko możliwości załatwienia formalności przy powrocie do Litwy, ale nawet zasięgnięcia informacji o decyzjach i zamierzeniach Rządu litewskiego. Tymczasem otrzymano tu wiadomość, że ostateczny termin powrotu wyznaczony jest na koniec bm. W tych warunkach niemożliwiających powrót, tych, którzyby do swoich majątków powrócić chcieli, a w szczególności obywateli polskich, co do których nie mamy pewności, że przyjazd ich na Litwę nie spotka się z oporem rządu litewskiego i nie narazi ich na prześladowania, wykonywanie wspomnianego dekretu nosiłoby wyraźne cechy represji, stosowanych przez rząd litewski w stosunku do osób narodowości polskiej a w szczególności do obywateli polskich. Usilnie tedy prosimy Pana Ministra spraw zagr. o interwencję i poczynienie stosowanych zarządzeń, tudzież powiadomienia mnic o nich. Podpisany Sapięha, minister spraw zagr.

SEJM.

Warszawa. (PAT.) Posiedzenie Sejmu 200. Po czątek o godzinie 4:35 po południu.

Marszałek zawiadamia, że na miejsce posła Naumberga wchodzi do Izby poseł Rasmer. Po odesłaniu do komisji w pierwszym czytaniu kilku ustaw przystąpiono do sprawozdania komisji przemysłowo-handlowej w sprawie projektu ustawy o organizacji giełd w Polsce. Poseł Adam jako sprawozdawca wyjaśnia, że ustawa uzależnia giełdy pieniężne od Ministra skarbu a giełdy towarowe od ministra przem. i handlu. Rząd sprawuje nadzór nad giełdą za pośrednictwem komisarza giełdowego. Rząd rezerwuje sobie wpływy na skład Rady giełdowej i zastrzega prawo rozwiązania tej rady, zawieszenia czynności a nawet rozwiązania giełdy. Przedstawiciele giełd z wyjątkiem giełdy warszawskiej, wypowiedzieli się przeciwko temu, jednak komisja przemysłowo-handlowa po rozważeniu sprawy była za utrzymaniem projektu rządowego. Między innymi art. 23 projektu wynierzo ny jest przeciwko Czarnej giełdzie i ustanawia kary pieniężne od 10.000 do 50.000 Mk, oraz areszt do 5 miesięcy za uczestniczenie w zebraniach tej giełdy. Poza tymi karami administracyjnymi winni będą pociągani do odpowiedzialności sądowej. Art. 25. postanawia, że do czasu ujednostajnienia prawa handlowego w całej Polsce na obszarze b. dzielnicy austriackiej utrzymuje się w mocy niektóre postanowienia miejscowe. Poseł Perl po rozprawie szczegółowej wnosi, aby posłowie nie mogli być członkami giełdy celem zapobieżenia korupcji. Poseł Farbstein atakując zbyt obszerne kompetencje przyznane komisarzowi giełdowemu wypowiada się przeciwko zatwierdzeniu Rady giełdowej przez Ministra skarbu, twierdząc, że przepisy powyższe podkopwałyby za granicą powagę naszej giełdy. Mowca zaznacza, że przeciwko przepisom wypowiadali się przedstawiciele giełdy warszawskiej, krakowskiej i lwowskiej i występuje przeciwko polityce antyżydowskiej Ministerstwa skarbu.

W głosowaniu przyjęto ustawę bez zmiany w drugim i trzecim czytaniu.

Przystąpiono do zmiany ustawy z 18 lipca 1919 o pomocy dla odbudowy gospodarstw. Ks. Sokółski: W chwili uchwalenia ustawy 20 milionów marek wydawało się wystarczającą pomocą, ale obecnie komisja wnosi podwyższenie tej sumy. Przy odbudowie szkół i domów ludowych Państwo będzie pokrywać resztę materiałów i fachowej robocizny a resztę pokryje gmina. Komisja także żąda zniżenia taryf kolejowych i przyznanie prawa do pomocy tym mieszkańcom, którym wojna zniszczyła materiały budowlane. Wreszcie komisja proponuje, aby w wypadkach zasługujących na uwzględnienie przeprowadzenia planu regulacyjnego dla miasteczek szło na koszt Państwa.

P. Jan Dąbski żąda zmiany systemu bo dotychczasowa akcja wprowadza się do papierowych rezolucji.

P. Zamorski krytykując postępowanie biurokracji podkreśla utrudnianie przy otrzymywaniu materiałów ze strony wojskowości.

Dalsi mowcy krytykują funkcjonowanie i organizację Urzędu Odbudowy a ks. Kotula zgłasza rezolucje wzywająca Komisję odbudowy, aby w ciągu 6 tygodni zbadała wszystkie kontrakty zawarte pomiędzy rządem a przedsiębiorcami co do eksploatawania lasów rządowych od 1 listopada 1918 do chwili obecnej i przedłożyła Sejmowi sprawozdanie.

P. Cieśla zgłasza rezolucje żądającą przystosowania organizacji i zaopatrzenia składnic materiału budowlanego do potrzeb odbudowy.

P. Grzędzelski podkreśla szkodliwość w urzędach urzędników przynależnych do pewnych stronnictw, co odbija się na wypełnianiu ich obowiązków.

P. Piotrowski oskarża się na rabunkową gospodarkę leśną i na podniesienie kosztów drzewa.

P. Putek podnosi, że rząd nie stara się zabezpieczyć praw Państwa do lasów przyznanych Polsce traktatem z St. Germain. Lasy Izdebnickie przeszedł w ręce Amerykanów. Rząd bowiem nie wykreślił z hipotek Stefana Habsburga i nie utwierdził praw Państwa Polskiego.

P. Sobek zgłasza rezolucję, aby rząd polecił

Wybory na Litwie środkowej.

Wilno. (Tel. wł.) 20. I. Wybory do sejmu Litwy środkowej, które miały się odbyć 6. lutego, zostały

odroczone do dnia 20. lutego

Sprawa wyjazdu Delegacji sejmowej do Rygi.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj członek klubu PSL, dr. Kiernik konierował w sprawie wyjazdu do Rygi

delegacji poselskiej z posłami: Stanisławem Grabskim i Norbertem Barlickim.

Dalsze zabiegi premiera Witosa o poparcie rządu.

Warszawa. (Tel. wł.) 20. I. Po wczorajszych naradach premiera Witosa z przewodniczącymi stronnictw, które to narady wywarły ten rezultat, że żadne ze stronnictw nie chciało wywołać przesilenia, jednakże żadne też nie uważa gabinetu za swój, premier Witos odbywał dziś w dalszym ciągu konferencje z poszcze-

gólnymi klubami, w celu uzyskania konkretniejszego poparcia dla swego rządu.

Jak słychać, konferencje te wydały rezultat dla premiera pomyślny, tak, iż przesilenie gabinetu można uważać za skończone.

Wniosek Z. L. N. o zmodernizowanie ustawy penyjnej w Małopolsce

Warszawa. (Tel. wł.) 20. I. Poseł Adam i koledzy ze Związku ludowo-narodowego wnieśli dziś wniosek nagły w sprawie noweli do ustawy pensyjnej w byłym zaborze austriackim.

We wniosku tym podniesiono, że ustawa pensyjna austriacka jest dziś zupełnie przestarzała, ponieważ roczna emerytura, zapewniona przez zakład pensyjny po 40 latach pracy zawodowej, wynosi 1575 marek. Jest to oczywiście suma dziś zupełnie absurdalna.

Krajowy zakład pensyjny we Lwowie czyni od 2 lat wszelkie możliwe starania w ministerstwie pracy i opieki społecznej, aby tę ustawę zmodernizować. Je-

dnakże dotychczas bez skutku, mimo, iż ustawę o z. bezpieczeniu na wypadek choroby (ustawa o „Kasach chorych”) zmodernizowana.

Wobec tego, wnioskodawcy wzywają rząd do wyjaśnienia, dlaczego rząd nie wystąpił dotychczas z odpowiednim projektem i dlaczego dopuszcza do zdyskre dytowania pożytecznej instytucji ubezpieczenia pensyjnego — oraz wzywają rząd, aby w ciągu 4 tygodni wniósł projekt noweli do tej ustawy, a w razie niezastosowania się przez rząd do tego wezwania, zastrzegają sobie przedłożenie Sejmowi odpowiednich projektów z inicjatywy poselskiej.

O Żydów galicyjskich.

Wiedeń. (Tel. wł.) 20. I. Na posiedzeniu urzędu mieszkaniowego posłowie chrześcijańsko-społeczni domagali się wydalenia z Austrii 350 tysięcy obcokrajowców, przeważnie Żydów galicyjskich.

Przedstawiciel rządu odpowiedział, że rząd dawno już usiłował Żydów galicyjskich wywalić, jednakże

rząd polski interwenjował w tej sprawie na podstawie umowy o mniejszościach narodowych.

Mimo to rząd austriacki ma zamiar wszystkich obcokrajowców wywalić, ponieważ ci trudnią się przede wszystkim spekulacją — są więc cudzoziemcami szkodliwymi.

Sprawa przystąpienia Polski do akcji przeciwko Habsburgom

Warszawa. (Tel. wł.) 20. I. Poseł ks. Kotula zgłosił wniosek, ażeby Polska przystąpiła do akcji, rozpoczętej przez Jugosławję, Czechy i Austrię przeciwko powrotowi Habsburgów na tron węgierski.

SPRAWA DÓBR IZDEBNICKICH.

Warszawa. (Tel. wł.) 20. I. Rada ministrów rozpatrywała dziś sprawę dóbr arcyksięcia Fryderyka w

Izdebniku. Minister rolnictwa Poniatowski żądał wywłaszczenia tych dóbr. Rada ministrów przychyliła się jednak do wniosku ministra Rataja, ażeby zasięgnąć opinii generalnej prokuratury państwa, ponieważ dobra te zostały sprzedane na parcelację i są już parcelowane, a jako dobra niedziedziczne, lecz nabyte, nie podlegają wywłaszczeniu.

Z Górnego Śląska.

Nowa nota Niemiec przeciw regulaminowi plebiscytowemu Komisji międzysojuszniczej.

Bytom. (PAT.) Rząd niemiecki wręczył Radzie ambasadorów i rządowi mocarstw sprzymierzonych w Paryżu i Rzymie nową notę przeciwko regulaminowi plebiscytowemu, ogłoszonemu przez komisję międzysojuszniczą w Opolu. Nota ta powiada: Międzysojusznicza komisja w Opolu wydała 30 grudnia z. r. regulamin plebiscytowy dla G. Śląska, który przedstawicielowi Rządu niemieckiego w Opolu wręczono dopiero 4. stycznia br. Regulamin ten wydano bez porozumienia się z niemieckimi organami plebiscytowymi na G. Śląsku. Istniejące przy komisji komitety partytacyjne nie zostały powołane do współdziałania przy opracowaniu tego regulaminu. Natomiast według wiarygodnych informacji, dano Polsce sposobność wyrażania swoich życzeń przeciwko wydanemu regulaminowi. Rząd niemiecki musi przeciwko temu wnieść energiczny protest. Regulamin bowiem narusza warunki traktatu pokojowego a nadto zawiera przepisy niesprawiedliwe, skierowane przeciwko niemieckiej części wyborców lub przepisy techniczne niewykonalne. Rząd niemiecki pozwala sobie przeto w załączeniu przedłożyć niemieckie życzenia odnoszące się do poszczególnych artykułów regulaminu plebiscytowego na G. Śląsku wraz z memoriałem zawierającym najistotniejsze zastrzeżenia przeciwko tym warunkom głosowania. Rząd niemiecki nie może uznać tego regulaminu za podstawę plebiscytu na G. Śląsku i żąda, aby regulamin poddany był rewizji.

Bytom. (PAT.) Prasa niemiecka niepokoju w dalszym ciągu swoich czytelników pogłoskami o rzekomym powstaniu na G. Śląsku. Twierdzą one, że nota niemiecka uniemożliwiła Polakom wybuch powstania i kwroczenie armii polskiej na G. Śląsk dnia 15. bm., ale według najnowszych informacji ma to nastąpić 26-go b. m.

Bytom. (PAT.) Ludność lewego brzegu Odry na G. Śląsku objawia także chęć przynależenia do Polski. Dnia 15. bm. odbyło się w Głogówku tłumne zebranie przedstawicieli powiatu Bruguickiego, na które przybyło 10 wójtów, a któremu przewodniczył hr. Opersdorf, ożeniony z Radziwiłówną. Mówcy wyrażali zapatrywanie, że ponieważ okręg przemysłowy z pewnością przypadnie Polsce, więc w razie ustanowienia rzeki Odry jako granicy między Polską a Niemcami, mieszkańcy lewego jej brzegu zostaną zrujnowani, przeto w interesie ludności jest konieczny związek z okręgiem przemysłowym. Dlatego zebrani postanowili głosić jednomyślnie za pozostaniem przy Polsce.

Bytom. (PAT.) Z powodu agitacji niemieckiej, komisja międzysojusznicza zwolniła ze służby w policji kapitana Morawica i porucznika Szwalbego.

Bytom. (PAT.) Na dowód, jak Niemcy przez fałszowanie kart legitymacyjnych pragną wygrać plebiscyt świadczy fakt, że w Żabrze 75 procent wydanych kart będzie musiało być powtórnie wystawionych z powodu fałszywego ich wypelnienia.

Bytom. (PAT.) Władze koalicyjne zawiesiły na 3 dni wydawnictwo „Katowitzer Ztg.“

PERFIDJA NIEMIECKA.

Paryż. (PAT.) Havas. Urząd propagandy niemieckiej wysłał do rozmaitych kół włoskich afisz przedstawiający żołnierzy z kolonii francuskich mających u swoich stóp dzieci niemieckie jako ich ofiary. Włosi uważają ten manewr za dziwny w chwili, w której Niemcy wytworzyli stowarzyszenie Germania-Irridentia mające na celu odzyskanie Tyrolu i kiedy agitują przeciw Włochom w Bawarii.

GEN. NISSEL WYJECHAŁ DO GRODNA.

Warszawa. (PAT.) Szef wojskowej misji francuskiej gen. Nissel wyjeżdża dziś do Grodna w celach inspekcyjnych. Podróż generała potrwa kilka dni.

PROPAGANDA BOLSZEWICKA W CZECHACH A., BRYGADY UKRAIŃSKIE.

Praga. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu Komisji dla spraw zagranicznych parlamentu czeskiego, minister spraw zagr. Dr. Benesz odpowiedział na szereg interpelacji w sprawie propagandy agentów rządu sowieckiego w Pradze. Poseł Krajbich zapytał ministra, czy prawdą jest, że t. zw. ukraińskie brygady internowane w obozach jeńców, mają być ewentualnie użyte do stłumienia ruchu komunistycznego. Dr. Benesz odpowiedział, że brygady te złożone są z żołnierzy ukraińskich, którzy walczyli przeciwko Polakom, oraz z żołnierzy rosyjskich. O użyciu ich w jakimkolwiek bądź celu nie może być mowy.

POŻEGNANIE ZDEMOBILIZOWANYCH HALLERCZYKÓW.

Grudziądz. (PAT.) Wczoraj w obozie koncentracyjnym odbyło się uroczyste pożegnanie zdemobilizowanych Hallerczyków w obecności gen. Hallera. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem odprawionem przez kapelana wojskowego ks. Cieślińskiego, poczem przemówił w podniosłych słowach gen. Haller, kończąc przemówienie swoje okrzykiem na cześć Ojczyzny, Stanów Zjednoczonych i Francji. Popołudniu odbyło się rozdawanie upominków oficerom i żołnierzom oraz włączenie specjalnych odznak wojennych. Na uroczystości byli obecni pułkownik Donimirski jako zastępca DOG. Pomorza, gen. Zieliński i prezydent miasta Włodek.

GEN. SIKORSKI GENERALNYM INSPEKTOREM WOJSK.

Warszawa. (Tel. wł.) 20. I. Gen. Sikorski, jak donoszą pisma, został mianowany generalnym inspektorem wojsk, oraz przewodniczącym komisji weryfikacyjnej.

DUDEK DYREKTOREM ODBUDOWY.

Warszawa. (Tel. wł.) 20. I. Inż. Dudek, wiceminister w min. robót publicznych, obejmuje dyrekturę okręgowego zakładu odbudowy w Krakowie.

— Warszawa. (PAT.) Nadeszła tu depecha od francuskiego prezesa ministrów Brianda zawiadamiająca Rząd polski o fakcie utworzenia nowego gabinetu francuskiego i ponawiająca zaproszenie Naczelnika Państwa do Paryża.

— Warszawa. (PAT.) Marszałek Sejmu zakomunikował wczoraj mecenasowi Stanisławowi Belzie, że celem dopomożenia do jaknajprędszego powstania na ziemi bratniego G. Śląska opiekuńczego zakładu dla sierót śląskich i uczczenia ofiary mordu motłochu pruskiego dr. Andrzeja Mieleckiego, postanowił z funduszu Centralnego Komitetu plebiscytowego przeznaczyć na Sierociniec w Katowicach 300.000 marek.

— Warszawa. (PAT.) Gen. Sikorski mianowany został inspektorem oddziałów wojskowych w kraju oraz przewodniczącym komisji weryfikacyjnej.

— Warszawa. (PAT.) Rząd polski zarządził w czasie ostatnim przesłanie do Litwy środkowej pewnych sum pieniężnych jako należności za rekwizycje wojenne dokonywane w różnych czasach na tamtejszych ziemiach.

Praga. (PAT.) „Czas“ donosi, że minister spraw zagr. dr. Benesz wyjedzie do Rzymu 27. stycznia.

Francja wobec gabinetu Brianda.

Paryż. (Tel. wł.) 20. I. Gabinet Brianda jest w dalszym ciągu witany przychylnie przez prasę lewicową, natomiast z wielką rezerwą przez prasę prawicową, oraz przez większość izby.

W senacie panuje ukryte wrogie usposobienie dla gabinetu.

Sprawa odszkodowania niemieckiego.

Berlin. (Tel. wł.) Niemiecki przedstawiciel w Brukseli wręczył w Paryżu odpowiedź rządu niemieckiego na propozycję francuską, która polegała na tem, aby Niemcy przez 5 lat spełniali na rzecz Francji świadczenia techniczne, wartość 3-ech miliardów

marek złotych rocznie, i ta suma miała być odpisywana na konto odszkodowania.

Według odpowiedzi, Niemcy są gotowe do rokowań na podstawie tej propozycji.

ANGLJA O KONFERENCJI PARYSKIEJ.

Londyn. (PAT.) Reuter. Konferencja w Paryżu będzie ostatnią sposobnością dla Niemiec do poczynienia przez nich propozycji. Państwa koalicyjne postawiły tylko rozumne żądania i poczyniły wielkie ustępstwa. Jeśli Niemcy nie przedłożą propozycji nadającej się do przyjęcia wówczas koalicja sama o wszystkim zadecyduje bez opinii niemieckich znawców.

Wymiana depech między Briandem a Naczelnikiem Państwa.

Warszawa. (PAT.) Wymiana depech między Briandem a Naczelnikiem Państwa.

Jego Ekscelencja marszałek Piłsudski, Naczelnik Państwa Polskiego w Warszawie: Francja gotuje się, by niebawem połączyć w swoich okrzykach powitalnych Polskę i wielkiego Patriotę, który ją od najazdu wybawił. Cieszę się, że przy tej sposobności dane mi będzie odnowić uczucie głębokiej sympatii dla pańskiej szlachetnej Ojczyzny oraz wysokiego szacunku dla osoby Pana, czemu już obecnie spieszę dać wyraz zapewniając Go, że moje wysiłki będą zmierzać nieustannie do zacieśnienia węzłów ścisłej przyjaźni pomiędzy naszymi dwoma krajami. — Briand.

Jego Ekscelencja pan Arystvdes Briand, prezydent Rady Ministrów. Paryż. Spieszę wyrazić Waszej Ekscelencji wraz z uczuciem żywej sympatii i wysokiego szacunku, moje najszczerze podziękowanie za gorące słowa, które Wasza Ekscelencja do mnie wyśtosował i w których połączył moje imię ze wspomnieniem naszego zwycięskiego oporu. Odczuwam najwyższą radość, że znajduje się niebawem na ziemi francuskiej, gdzie będę mógł pozdrowić prezydenta Rzeczypospolitej i Naczelnika Rządu, Waszą bohaterką armję i jej wielkich wodzów, wreszcie wasze pola bitew pełne chwały, gdzie sztandar polski powiewał obok waszych sztandarów. Jestem przekonany, że moje odwiedziny w Paryżu i spotkanie się przedstawicieli dwu rządów zacieśni jeszcze bardziej nierozdzielne węzły, które łączą Francję i Polskę, zapewniając szczęście i pomyślność obu narodom. — Piłsudski.

Akcja przeciw paskarzom w Wiedniu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj wybuchła w mieście panika z powodu groźby niektórych organizacji robotniczych, że nie będą czekać na dalszą wyżkę cen, lecz zabiorą się do doraźnego wieszania paskarzy. Wskutek tej groźby wielu kupców pouciekało, a wielu pozamykało sklepy.

Organizacje kolejarzy i pocztowców postanowiły dać rządowi jeszcze pewien termin do obniżenia cen środkami legalnymi

Węgry o swej polityce zewnętrznej.

Budapeszt. (PAT.) Minister spraw zagranicznych oświadczył przedstawicielowi W. B. K., co następuje: Głównym zadaniem naszej polityki zagranicznej musi być odparcie ataku zagrażającego nam ze strony Rosji sowieckiej. Należy tedy dążyć do tego, aby solidarność interesów wywołana wspólnem niebezpieczeństwem wybitnie się zaznaczyła. Byłoby nieszczęściem, gdyby ewentualny atak ze wschodu ku zachodowi zastał Europę środkową pogrążoną w nieufności i nieprzyjaźni. Rosja zdaje się obecnie kontynuować swoją agitację w Europie środkowej, aby wywołać rozkład, któryby z góry uniemożliwił wszelki opór. Pogłoski pojawiające się w prasie zagranicznej o zamiarach agresywnych Węgier, przypisać należy tym tendencjom. Węgry chcą żyć w zgodzie ze swoimi sąsiadami i głównie zależy im na stosunkach gospodarczych. — W sprawie zagranicznej polityki stoją Węgry na stanowisku pokoju w Trianon, w duchu pisma wstępnego do tego traktatu, przyczem dążą do tego, aby stosunki Węgier do państw wielkiej ententy kształtowały się ciepłiej i serdeczniej. Co się tyczy t. zw. małej ententy, to powstała ona wyłącznie z obawy przed rzekomymi agresywnymi zamiarami Węgier. Skoro sfery międzynarodowe dojdą do przekonania, że obawy te są nieuzasadnione, wówczas zmieni się polityka małej ententy, której ostrze skierowane jest przeciwko Węgrom.

Słowacja — Irlandia i Cze h.

Praga. (PAT.) „Venkov“ omawia w art. wstępnym stosunki na Słowacyzynie i oświadcza, że jeżeli stosunki te w najbliższym czasie się nie poprawią, Słowaczyna stanie się tem dla Czechosłowacji, czem jest Irlandia dla Anglii. Stronnictwo chrześcijańsko-ludowe zdobyło na Słowacyzynie przy ostatnich wyborach 65 procent wszystkich głosów. Jeżeli pod wpływem chrześcijańskiej partii ludowej, rząd czeski nie udzieli Słowacyzynie autonomii, natenczas Węgry uzyskają w Słowacyzynie już w niedalekiej przyszłości przeważający wpływ. Jest także rzeczą władomą, że Słowaczyna bardziej niż którakolwiek inna część Rzeczypospolitej czeskosłowackiej jest narażona na agitację komunistyczną. Około 90 procent słowackich socjalistów sympatyzuje z kierunkiem komunistycznym.

Wszyscy i wszystko dla Śląska!

Rodacy!

Ostatnia godzina wybiła!

Jeżeli w tych kilku tygodniach, które nas dzielą jeszcze od walki rozstrzygającej o ziemię i lud górnośląski, cały naród nie rzuci na szalę czynu ciarnego, stracimy klejnot Piastowski, stracimy miliony dusz polskich, stracimy skarb bezcenny, który jest nieodzownym warunkiem naszego rozwoju, naszej potęgi, naszego znaczenia wśród państw Europy.

Rodacy!

Czy nie rozuntiecie, że chwila ta to jakby przeddzień nowego Grunwaldu?

Czy nie widzicie, że staje przed nami polskie „Być albo nie być“?

Czy nie słyszycie jak wróg odwieczny kopie pod ziemią?

Czy nie lękacie się sądu historii, sądu waszych synów i wnuków, które wam w twarz mogą rzucić kiedyś słowo straszliwe: „Ojcowie nasi skurczyli Ojczyznę! Ojcowie nasi na głód nas skazali!“

My, którym obywatelstwo stołnicy poleciło zbudzić śpiochów narodowych, stajemy przed Wami nie z prośbą, lecz z rozkazem Ojczyzny. I wiedźcie, że ktokolwiek go nie posłucha, ten jest sprzymierzeńcem Prusaków, pomocnikiem zamachu krzyżackiego, niekczemnym dezeterem, który zszedł z posterunku i po zostawił bramę otwartą przed wrogiem.

Rodacy!

Mówimy prosto i twardo: „Żadamy od Was pieniędzy, żadamy świętej daniny z Waszych majątków i zarobków, aby miljardom marek niemieckich, które sfałszować mają plebiscyt górnośląski mózdz przeciwstawić choćby połowę tej siły. Dajcie! Musicie dać! I ani jednej chwili zwlekać już nie wolno.“

Mówimy dalej: „Lud górnośląski wpatruje się w oblicze Polski i pyta: Czemże ty jesteś? Gdzie twoja konstytucja? Gdzie prawo, ład i podstawy rozwoju państwowego?“

Jeżeli Sejm polski nie odpowie natychmiast na to pytanie, jeżeli w ostatnich tygodniach walki plebiscytowej trwać będziemy jeszcze w chaosie i nie położymy przynajmniej fundamentów Państwa prawnego, jeżeli rząd i woła narodu w tej rozstrzygającej godzinie nie zduszą anarchii strajkowej, jeżeli nie stwierdzimy czynem, że duch 3-go maja jest u nas silniejszy od ducha Targowicy i Rosji bolszewickiej, to sami setki tysięcy głosów ukradniemy ojczyźnie i podarujemy Prusakom.

Słyszycie?

Lud górnośląski woła i pyta. Pójdźcie za nami, jeżeli mu damy gwarancje prawa i porządku, lecz gotów uleść pokusie niemieckiej, reklamującej swój „Vaterland“ rozbity i wygłodzony, jako raj na ziemi, jeśli nie przekonamy go w tej ostatniej chwili, że Polska będzie mu chatą Piastowską, rządzą, spokojną, bezpieczną.

Powołani przez obywatelstwo warszawskie, aby w przededniu walki wydobyć z całego społeczeństwa najwyższą energię i najwyższą ofiarę, uważamy za swój obowiązek przypomnieć te kardynalne warunki zwycięstwa narodowi naszemu. Żadamy pieniędzy i żadamy czynu twórczego, który skuteczniej od słów najplomniejszych uświadomi lud górnośląski, że

zmieniając obywatelstwo niemieckie na polskie, będzie miał prawo powiedzieć z tą samą dumą: „Civis polonus sum“, z jaką niedgdyś stary Rzymianin wymawiał „Civis romanus sum“.

Rozpoczynamy pracę i wzywamy wszystkich obywateli Rzeczypospolitej, aby każdy stał się ofiarnikiem Ojczyzny i żołnierzem sprawy górnośląskiej. Kto do apelu nie stanie, ten jest krzywdzicielem swej ziemi. Do nas i z nami! Przez jeden miesiąc hasłem narodu musi być okrzyk:

„Wszyscy i wszystko dla Śląska!“

Komitet Wielkiego Tygodnia Górnośląskiego.

A. Barczewski, S. Biega, S. Blikle, L. Bobiński, M. Borkowski, K. Brun, A. Bychowiec, M. Bujno-Arctowa, S. Ciechanowska, K. Chodorowski, Z. Chrzanowski, J. Czempiński, Daab, dr. K. Dłuski, Dura, prof. Dzierzgowski, Gawlikowski, R. Gałczyński, E. Geisler, W. Glinka, ks. past. Gloch, ks. prałat M. Godlewski, dr. J. Grabowski, A. Grzymała-Siedlecki, S. Hempel, Herbst, B. Herse, W. Izdebski, gen. Iwaszkiewicz, A. Janowski, Stan. Jarkowski, K. Jaroszyński, A. Jurkowski, gen. F. Łatnik, S. Libicki, S. Lurczyński, C. Lisowski, J. Krasieński, K. Kasperowicz, K. Kierski, W. Kiślański, Klawerowa, M. Kleniewska, J. Kowerski, P. Kowalewski, J. Koniarek, J. Kofakowska, K. Kosiński, J. Kotarbiński, bar. L. Kronenberg, Makarczyk, Memerszałek Sejmu Maj, dr. Majewski, G. Martens, Marszałkowski, ks. Michalski, Neronowiczowa, S. Nowicki, S. Oceikiewicz, ks. Ochoł-Kulak, prof. Okolski, K. Olchowicz, (sen.) K. Olchowicz (jr.), R. Pietruszewski, J. Piszczatowski, Pułowski, J. Rabski, W. Rabski, W. Ratuszyński, E. Rauer, J. Rudnicki, M. hr. Sobaniński, P. Sosnowski, dr. Wł. Starkiewicz, T. Strumillo, J. Szejczer, A. Śliwiński, J. Thones, J. Tolloczko, ks. Tyczkowski, F. Więckowski, M. Wierzbicki, A. Wierzbicki, G. Wolff, dr. Zaborowski, K. Załęski, A. hr. Zamoyski, gen. A. Zawadzki, Związek Miast.

Bojówka komunistyczna przed sądem.

Przeszło rok temu, b. legionista, student Politechniki, Samuel Wiesenberg, żyd z Radomia, zawarł znajomość z młodym żołnierzem żandarmerii połowej, Józefem Jabłońskim, który nie podejrzewał, że W. jest komunistą i zarazem szpiegiem. Zamierzał on niewątpliwie wkradnąć się w łaski Jabłońskiego, by następnie uczynić zeń „konfidenta“ komunistycznego.

Wiesenberg usiłował też wciągnąć J. do swego „kółka“, zaznajomiwszy z komunistą Ciołkiem (pseudonim partyjny „chory“) i jeszcze jednym osobnikiem niewiadomego nazwiska.

Mimo zabiegów, Wiesenberg zawiódł się na swym „przyjacielu“ Jabłońskim, nie mogąc wyzyskać go dla swych celów szelmowskich — postanowił zgładzić, zwabił więc J. do restauracji i po ugoszczeniu żandarma, gdy wyszli na ulicę Wiesenberg dał 7 strzałów do Jabłońskiego.

Wszystkie strzały były celne. Jedna kula przeszła napadniętemu szyję na wylot, kilka kuł — płuca, inna lewą rękę i ramię. Mimo to J. rzucił się do ucieczki i padł dopiero na placu Saskim, zoczyłca zaś zbiegł, sądząc, że ujdzie mu zamach bezkarnie. Za wiódł się jednak.

Po nałożeniu opatrunków ranemu i umieszcze-

niu go w szpitalu Ujazdowskim — władze odnosnie zbadały go, poczem bandytę komunistycznego Wiesenberga i jego kolegę Ciołka vel Chorego, z zawodu szewca, aresztowano i osadzono w więzieniu.

Wczoraj sprawa ta znalazła się na wokandyje wydz. karnego sądu okręgowego. Rozprawę wyznaczono na godzinę 10-tą rano, mimo to miały godziny, a sąd się nie zjawił. Krzątały po sali wieści, że W. symuluje chorego, że jest to znana sztuczka komunistów, którzy w ten sposób usiłują przedłużyć okres więzienia przewencyjnego itp. A no czyż to jeden Horwitz... ma mieć szczęście?..

Około godz. 12-tej i pół po południu przywieziono oskarżonych, przyczem Wiesenberga posterunkowci wnieśli na rękach.

Rozpoczęto rozprawę. Na ławie obrońców zasiadli: adw. Paschalski, do niedawna porucznik I sekcji II oddziału sztabu ministerstwa spraw wojskowych broni Wiesenberga, Ciołka — żyd z Rosji, adwokat Duracz.

Dziwno to, zaiste, że b. oficer polski podjął się obrony komunisty wogóle, a zwłaszcza dziś, kiedy nie oschły jeszcze łzy wdowy i sierot po zamordowanym przez kolegów Wiesenberga — urzędniku oddziału II min. spraw wojskowych śp. Pilchrowskim, a dwaj świadkowie w tymże procesie, oficerowie tegoż oddziału, otrzymali wyroki śmierci..

Po sprawdzeniu listy obecności świadków adw. Paschalski prosi sąd o zbadanie stanu psychicznego Wiesenberga, który leży na ławie. Prokurator występuje przeciw wnioskowi poczem po bardzo wymownej replice mec. Paschalskiego poleca drowi St. Muszyńskiemu zbadać Wiesenberga.

Po przerwie dr. M. ustala rozstrój kiszek i osłabienie, zaznacza jednak, że po tygodniu oskarżony wyzdrowieje. Stan umysłowy normalny. Sąd zaprzysięga lekarza-eksperta, poczem odracza rozprawę.

Mec. Paschalski przed rozejściem się sądu wyraził życzenie, ażeby na następną rozprawę wezwano lekarza-eksperta dr. Edw. Rudzkiego, przyczem obrona koszt tego eksperta pokryje, oraz eksperta wojskowego, któryby ustalił działalność szpiegowską oskarżonego. Sąd przychylił się do prośby obrońcy bolowca komunisty.

POLSKA BEZ GÓRNEGO ŚLĄSKA NIE ZDOBYDZIE NIEZALEŻNOŚCI GOSPODARCZEJ I MOŻE UTRACIĆ NIEPODLEGŁOŚĆ POLITYCZNĄ.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 21 stycznia.

Repertuar teatru miejskiego.

Piątek, 21. stycznia, o godz. 7 wieczór „Poczekalnia I-szej klasy“, komedia w 3 aktach Zygmunta Kaweckiego, nowość.

— Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, Założone z inicjatywy Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego oddział lwowski Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego urządza cały szereg wykładów pt. „Polska w obrazach“. odbywać się one będą co so-

— Więc nie domyślasz się, że poszła pewnością do swego poety?

— Akademik Koniakin zwrócił się z ozywieniem do Serafimy Piotrówny.

— Do poety? Gagarowa? To niemożliwe. Gagarow przed paru dniami wyjechał do Moskwy, samgo odprowadzałem na dworzec.

Serafima Piotrówna uporczywie kiwając głową, jak człowiek, który rzuca się w przepaść, rzekła:

— A on przecież jest tutaj.

— Nie rozumiem tego — odpowiedział zdumiony Koniakin, — żyję z Gagarowem w takiej przyjaźni, że gdyby był wrócił, przedewszystkiem mnie by o tem zawiadomił.

— On się ukrywa, gdyż go śledzą, — odpowiedziała Serafima Piotrówna, uderzając końcem buciczka w dywan.

Widocznem było, że tym powiedzeniem chciała przerwać niebezpieczną dla niej rozmowę o Gagarowym.

— Ale Koniakin zaniepokoił się.

— Śledzą go??! Kto?

— No, Ci — z tajnej policji.

— Przepraszam pania, Serafimo Piotrówno..

Pani przedziwne rzeczy opowiada: z jakiego powodu mogą śledzić Gagarowa, skoro on nie jest rewolucjonistą i nigdy wogóle polityką się nie zajmował?

Serafima Piotrówna rzuciła na akademika piorunujące spojrzenie i zwilżywszy spalone wargi, odpowiedziała stanowczo:

— Nigdy się nie zajmował, a teraz zajmuje się. A zresztą co będziemy wciąż mówili o tym Gagarowie. Chcecie Państwo herbaty?

(Dok. nast.)

ARKADIUSZ AWERCZENKO.

KŁAMSTWO.

Hum. z rosyjskiego Rena L.

Zagadką są chińczycy i kobiety.

Znałam chińczyków, którzy dwa trzy lata przesiadywali nad kawałeczkiem kości słoniowej, wielkości orzecha. Taki chińczyk potrafił wydobyć, przy pomocy mikroskopijnych nożyków i pilników, z bezkształtnej bryłki, okręciak — arcydzieło sprytu i cierpliwości. Okręciak posiadał wszystkie części składowe prawdziwego okrętu, żagle, żalagę, a każdy marynarz był niewiększy od ziarnka maku, sznury były tak cienkie, że nie rzucały najmniejszego cienia; całość zaś była przedmiotem zupełnie bezużytecznym.

Okręciak ten, nietylko nie nadawał się do zrobienia na nim choćby najkrótszego spaceru, ale był tak delikatny, że najlżejsze ściśnięcie go dłonią, mogło obrócić w niwecz całą tę szatańską pracę głupiego chińczyka.

Czytanie sztuki naznaczono na godzinę 12 w nocy. Przybyłem trochę zawczasie. Pałac cygare, skrócałem sobie czas banalną rozmową z gospodarzem domu, adwokatem Lazgowym.

Za chwilę wpadła do pokoju, w którymśmy siedzieli, zaróżowiona, ozywiona, żona Lazgowa, którą widziałem przed godziną, w przełocie w teatrze, siedzącą z naszą wspólną znajomą Tanią Czernożukową.

Coż to, — wesoło zawołała — już prawie dwunasta, a nikogo jeszcze nie ma?

— Nadejda, — odpowiedział Lazgow. — Skąd wracasz?

— Ja... byłem z siostrą Tarskiego na śluzgawce, na Bassejnej.

Powoli, ostrożnie, obróciłem się w krzesło i spojrzałem w twarz Serafimy Piotrówny.

Dlaczego ona skłamała? Co to znaczy? Zamyśliłem się.

Po co ona skłamała? Trudno przypuścić, aby wchodził tu w grę kochanek... W teatrze siedziała cały czas jedynie w towarzystwie Tani Czernożukowej, a sądząc z czasu, wprost z teatru przyjechała do domu. Stąd wniosek, że albo chciała ukryć swą bytność w teatrze, albo — spotkanie z Tanią Czernożukową.

W tej chwili przypomniałem sobie, że dwa czy trzy razy, w mojej obecności, Lazgow prosił żonę, aby rzadziej widywała się z Czernożukową, która w tego mniemaniu jest głupią, napuszczoną gęsią i źle wpływa na żonę..

I zdumiałem: więc tak drobna, nieznacząca rzecz potrafi skłonić kobietę do kłamstwa.

Przyszedł akademik Koniakin. Przywitałszy się z nami, zwrócił się do pani domu z zapytaniem.

— Jak się Pani podobała dzisiejsza sztuka?

— Skąd Panu wpadło na myśl pytać mnie o to? Przecież nie byłem dzisiaj w teatrze.

— Jak to, pani nie była? Zaglądałem dziś wieczór do Czernożukowych i powiedziano mi, że Pani jest z Tatianą Wiktorówną w teatrze.

Serafima Piotrówna spuściwszy głowę, gładząc ręką fałdy swej sukni, uśmiechnęła się i powiedziała:

— W takim razie nie jestem winną głupoty Tani, która wychodząc z domu nie wymyśliła innego kłamstwa.

Lazgow zainteresowany spojrzał na żonę..

— Dlaczego ona miała kłamać?

Dział ekonomiczny.

Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z 20 stycznia 1921.

Wartość nom. Ostatnia dywidenda Płaca Ządają Tran- sakcja Waluta markowa

I. Akcje bankowe za sztukę (włącznie z kup. bież.)

| Bank | akc. związkowy IV i V emisji | Korony | 400 | 3 | 420 | — | — | — |
|---------------------------|------------------------------|--------|-----|---|-----|---|-----|-----|
| Bank Dysk ntowy we Lwowie | | 400 | — | — | 450 | — | — | — |
| Bank hip. gal. | | 400 | 30 | — | 675 | — | 695 | 685 |
| Bank hip. ziemelny | | 400 | 24 | — | 340 | — | — | — |
| Bank Małopolski | | 400 | 32 | — | 675 | — | — | — |
| Bank powsz. kred. | | 200 | 10 | — | 215 | — | — | — |
| Bank przemysłowy | | 400 | 40 | — | 650 | — | — | 00 |
| Bank ziem. kred. gal. | | 400 | 30 | — | 740 | — | 760 | 750 |

II. Akcje Tow. handl. i przem.

| | | | | | | | | |
|-------------------------------------|-----|-----|-------|---|------|---|------|---|
| Browary lwowskie | 500 | 60 | 800 | — | — | — | — | — |
| Tow. Chodorów | 200 | — | — | — | 4025 | — | 4150 | — |
| Tow. akc. fabr. kart | 200 | 30 | 460 | — | — | — | — | — |
| „Cmielów“ fabr. porc. 1428 | — | — | — | — | 5100 | — | — | — |
| Fabryka cementu „Porland Szczakowa“ | 200 | 40 | — | — | — | — | — | — |
| Tow. akc. „Galicja“ | 700 | 100 | 30050 | — | — | — | — | — |
| Tow. Gafota | 200 | — | — | — | 5550 | — | — | — |
| Tow. Górka | 200 | 22 | 7300 | — | — | — | — | — |
| „Oikos“ Zakł. prz.drz. 1428 | — | — | — | — | 5000 | — | — | — |
| Wa sz. Ska-akc. bud. „Parowozów“ | 714 | — | — | — | 4300 | — | — | — |
| „Pezet“, pow. Zakł. bud. | 714 | — | — | — | 1775 | — | — | — |
| „Pocisk“ Zakł. amun. | 500 | — | — | — | 3200 | — | — | — |
| Polska nafta | 700 | — | — | — | 3800 | — | — | — |
| Polskie Tow. handlowe | 200 | 30 | 1425 | — | — | — | 1480 | — |
| Tow. Przeworsk | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Tow. Rakszawa | 200 | 40 | 5000 | — | — | — | — | — |
| Zakłady elektr. Siersza | 200 | 8 | 8500 | — | — | — | — | — |
| Gal. Zakł. gór. Siersza | 200 | — | — | — | 6500 | — | — | — |
| Tow. Ziębieniewski | 206 | 28 | 9000 | — | — | — | — | — |
| Lwowski akc. Zakład zastawniczy | — | — | — | — | — | — | — | — |

III. Listy zastawne za 100 Mk. (bez kup. bież.)

| Bank polski dla handlu i prze- stłu 4 1/2% | Praca | 95.50 | 97.50 | — |
|--|-------|-------|--------|----|
| Banku hip. gal. 4 1/2% | | 99 | 101 | — |
| Banku hip. gal. 4% | | 91 | 93 | — |
| Banku hip. ziemel. 4 1/2% | | 97.50 | 94.50 | — |
| Banku kraj. gal. 4 1/2% | | 100 | 102 | — |
| Banku kraj. gal. 4% | | 96 | 98 | — |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2% | | 103 | 105 | — |
| Tow. kred. gal. ziem. 4% | | 95 | 97 | — |
| Banku kred. ziem. gal. 4 1/2% | | 98.50 | 100.50 | 00 |

IV. Obligki za 100 Mk. (bez kup. bież.)

| | | | | |
|---|-------|---|-------|---|
| Komun. Banku kraj. 4 1/2% | 93 | — | 95 | — |
| Komun. Banku kraj. 4% | 85 | — | 87 | — |
| Kolei lokalnej Banku kraj. 4% | 82 | — | 84 | — |
| Pożyczka kraj. gal. z r. 1893, 4% | 86 | — | 88 | — |
| Pożyczka kraj. gal. z r. 1904, 4% | 85 | — | 87 | — |
| Pożyczka kraj. gal. z r. 1905, 4% | 85 | — | 87 | — |
| Pożyczka kraj. galic. z r. 1908, szkolna 4% | 88 | — | 90 | — |
| Pożyczki kraj. gal. z r. 1913, 4 1/2% | 90.50 | — | 92.50 | — |
| Pożyczki kraj. gal. z r. 1914, 4 1/2% | 92.50 | — | 94.50 | — |
| Pożyczki m. Lwowa z r. 1896, 4% | 87.50 | — | 89.50 | — |
| Pożyczki m. Lwowa z r. 1900, 4% | 87.50 | — | 89.50 | — |
| Pożyczki m. Lwowa z r. 1911, 4% | 87.50 | — | 89.50 | — |

V. Waluty.

| | | | | |
|-----------------------------|-------|---|--------|---|
| Ruble carskie po 100 rb. | 480 | — | 520 | — |
| " " po 500 | 540 | — | 580 | — |
| " " drobne | 380 | — | 420 | — |
| Ruble Duńskie (po 100) | 105 | — | 125 | — |
| " " (po 250) | 85 | — | 105 | — |
| Karbowanice (po 1000) | 5 | — | 8 | — |
| Grzywny (po 500 i wyżej) | 8 | — | 11 | — |
| Franki franc. | 52.50 | — | 55.50 | — |
| Franki szwajc. | 128 | — | 141.50 | — |
| Funty sterlingi | 3190 | — | 3390 | — |
| Dolary amerykańskie | 760 | — | 895 | — |
| Dolary kanadyjskie | 630 | — | 680 | — |
| Marki niemieckie po 1000 | 1250 | — | 1350 | — |
| " " po 100 | 1150 | — | 1250 | — |
| " " (drobne) | 1.50 | — | 1.50 | — |
| Lei rumuńskie po 500 | 1200 | — | 1325 | — |
| " " drobne | 1100 | — | 1225 | — |
| Liry włoskie | 29 | — | 31.00 | — |
| Czeskie korony | 1150 | — | 1165 | — |
| Korony austr. niem. stempl. | 114 | — | 120 | — |
| Franki belgijskie | 55.00 | — | 58.50 | — |
| Korony szwedzkie | 179 | — | 193 | — |
| Korony duńskie | 149 | — | 153.00 | — |
| Korony norweskie | 145 | — | 155.00 | — |
| Marki fińskie | 22 | — | 25 | — |
| Fioreny holenderskie | 274 | — | 298.00 | — |

VI. Dewizy.

| | | | | |
|-----------|---------|---|--------|---|
| Londyn | 3190 | — | 3390 | — |
| Paryż | 52.50 | — | 55.50 | — |
| Zurych | 128.00 | — | 141.50 | — |
| Praga | 1050 | — | 1165 | — |
| Wiedeń | 122 | — | 132 | — |
| Berlin | 1250 | — | 1350 | — |
| Nowy Jork | 760.00 | — | 895.00 | — |
| Mediolan | 29 | — | 31.00 | — |
| Bukareszt | 1200.00 | — | 1325 | — |
| Bruksela | 55.00 | — | 58.50 | — |
| Kopenhaga | 149 | — | 159.00 | — |
| Ryga | 0.00 | — | 0.00 | — |
| Finlandja | 26.00 | — | 28.00 | — |
| Holandja | 274.00 | — | 298.00 | — |
| Szwecja | 179 | — | 193.00 | — |
| Norwegja | 145.00 | — | 155.00 | — |

VII. Rata bankowa.
Stopa eskontowa KP. P. 60/0.

OGŁOSZENIA

Motory benzynowe, ropne, Lokomobile, Gamy, Turbiny, Maszyny młyńskie poleca „Pilot“ Lwów Batorego 4.

boty, poczawszy od 22 bm na Politechnice (Sala mineralogii i geologii) od 6-7 wieczorem. Komitet organizacyjny Udział lwowski P. T. K. złożony z ovr. M. Lieyńskiego, prof. K. Kwiecińskiego, dr. Morwitza i prof. Fulińskiego dołożył wszelkich starań, by wykład w sposób przystępny i zajmujący dały publiczności polskiej rzetelny obraz bogactwa form krajoznawczych w Polsce.

Pierwszy wykład pt. „Warszawa“ wypowie prof. J. Dąbrowski, licznymi obrazami świetlnymi ilustrując historię rozwoju Warszawy i piękność niektórych jej budynków, (sobota od 6-7 Politechnika.)

— Sekcja wywiadowcza Małop. Oddz. Okr. P. Tow. „Czerwonego Krzyża“, zawiadamia, że ze względu na wysoką opłatę pocztową, należy załączyć do każdego listu 6 Mk na opłatę zapytania i odpowiedzi, w przeciwnym razie zapytań uwzględniać się nie będzie.

— Pierwsze posiedzenie Okręgowej Komisji ziemskiej odbyło się w dniu wczorajszym pod przewodnictwem prezesa Okr. Urzędu ziemskiego dr. Stanisława Orzechowskiego. Z chwilą tą przestała istnieć kraj. kom. dla obrotu ziemią a sprawy do niej dotychczas należące — przeszły w zakres Okr. Komisji ziemsk.

— W niedzielę dnia 16 bm w sali posiedzeń Tow. Gospodarskiego, Kopernika 20, odbyło się walne zebranie Lwowskiego Tow. Ogrodniczego. Nastąpiła zmiana zarządu Towarz., przyczem na prezesa został wybrany p. K. Brzeziński, dyrektor szkoły ogrodniczej na Wólce Kapitańskiej. Przy licznej obecności członków Towarz., postanowiono dopełnić dotychczasowy statut Towarz. i rozszerzyć działalność tegoż na całą wschodnią Małopolskę, oraz zmienić nazwę Towarz. na „Małopolskie Tow. Ogrodnicze we Lwowie“.

— Sp. Kazimierz Koniuszewski. W dzień Nowego Roku rozstał się z życiem w wieku lat 50, sp. Kazimierz Koniuszewski, Dyrektor gł. Urzędu kasowego Min. skarbu w Warszawie. Do końca roku 1917 pracował jako radca rach. skarbu w Białej i tu już jako wybitna siła zawodowa był wysoko ceniony, a jako patriota, najszerzej znany kolega i miłowany zwierzchnik cieszył się wielką sympatią współpracowników. Od stycznia 1918 przydzielony do Min. skarbu w Warszawie do prac organizacyjnych odbudowującej się Rzeczypospolitej, gdzie oddał nieocenione przysługi. Po zamianowaniu go radcą organizującym się Najwyższej Izby Kontroli Państwa, odczuł tak brak jego w Ministerstwie skarbu, że postanowiono pozyskać go tu z powrotem. Z całą świadomością tego że ogrom pracy spadający tu siłą faktu na jego barki, musi zniszczyć wątły organizm, powodowany poczuciem patriotycznym nie uchylił się od tegoż obowiązku. Śmiało też rzeć można, iż poległ jako żołnierz na posterunku. Syna najstarszego Kazimierza oddał w roku 1914 Legionom polskim a młodszego — dziecko prawie — sp. Stanisław poległ śmiercią bohaterką przy ataku na gmach Sejmowy we Lwowie w listopadzie 1918 Sp. Koniuszewski odszedłszy zostawił strąskanej rodzinie jako jedyny skarb, świadomość, że przy odhucie odrodzonej Ojczyzny wielkie położył zasługi — ta — niech Jej będzie pociechą. Zamiast wieńca na trumnę nieodżałowanego Towarzysza złożyli urzędnicy rachunkowy Dyrekcji skarbu we Lwowie kwotę 2.600 Mk. na plebiscyt górnośląski. Msza żałobna za spokój Jego duszy odbędzie się w kościele Jezuitów we Lwowie w poniedziałek 24. bm. o godzinie 9 rano.

† Sp. Maria z Sas Jasińskich Rachlewiczowa. Złożono w ziemi jedną z tych pracownic ofiarnych i cichych, których trud kształtuje dusze pokoleń. Działała w sferze nauczycielskiej, wychowawczej i humanitarnej poświęciła Maria z Jasińskich Rachlewiczowa całe życie, oświetlone religijnością i patriotyzmem. Była coś dziwnie jasnego w jej postaci i w jej duszy — i promienie jasne umiała wszczepiać w serca dziecięce. Wytworna i subtelna, oddała się całkowicie twardej i umiłowanej pracy. W dziewiętnastym roku życia rozpoczęła zawód nauczycielski — i przez lat trzydzieści kilka pełniła go w szkole im. Elżbiety; przez lat 18 zaś resztę dnia, która jej pozostawała po godzinach szkolnych, ofiarowała Miejskiemu Zakładowi Sierót, sama sierota, była tu nauczycielką-kierowniczką — i sieroty najgorętszą otaczała miłością. I później także dom jej niejednokrotnie pomoc niósł sierocie; nieraz dziecko biedne zasiadało przy jej stole; wraz z mężem słubowała, że nigdy nie ze sprzetów ani z ubrania nie sprzeda, lecz co będzie mogła, odda sierotom. Wspomnienie dobroci kojącej, pogodnego piękna i spokojnego hartu duszy pozostaje po niej tym, którzy ją znali.

— Awantura w ul. Legionów. Władze urządziły wczoraj obławę na handlarzy papierosami, którzy gromadami całymi uwijają się po ulicy Legionów, czyniąc przytem niemożliwe wrzaski. Gdy urzędnik skarbowy przy pomocy policjanta przytrzymał Hermana i Esterę Wassemanów, ci wszczęli ogromną awanturę, żelżyli urzędnika i policjanta, a w obronie ich stanął student Ignacy Jolles. Wkońcu jednak musiano Wassemanów i Jollesa dla uspokojenia zamknąć w aresztach. Innym przekupnikom tylko towar konfiskowano i spisywano z nimi protokoły.

— Nieostrożny szofer. Częste w ostatnich czasach wypadki potrącenia przez auta mają swe źródło w tem, iż szofer uważa się za coś lepszego od zwykłego śmiertelnika chodzącego piechotą, który musi i powinien zawsze z drogi ustąpić, gdy taki pan jedzie na swoim aucie. Słowem szofer jest panem życia i śmier-

ci. Pojawienie się auta na ulicy wywołuje popłoch, gdyż ludzom nawet w tych ciężkich czasach życie jest miłe. Ucieka więc każdy gdzie i jak może, aby uratować życie. A że nie każdemu się to udaje, więc Bogu dziękuję, gdy mu szczęście sprzyja i skończy się przy przejechaniu na złamanie tylko jednej nogi lub ręki. Ale koń p. Kafki nie wie co to znaczy szofer i auto, więc stał spokojnie na rogu ulicy Krakowskiej i Ormiańskiej przy swym wózku. W tem nadjechało auto osobowe Nr. 242, a szofer, widząc niedźny ten środek komunikacyjny nie uważał za stosowne wyminąć go, lecz nalechał nań i silnie uszkodził. Konisko utrzymawszy cios dyszlem własnego wózka przestraszyło się i sploszyło, a porwawszy postronki popędziło na oślep szercząc panikę wśród przechodniów, gdyż było to przedpołudnie, a wtedy ruch tam największy. A szofer? Ten najsłabszy w świecie wprowadził swój wehikuł w jeszcze większy pęd i z tryumfem odjechał z miejsca zderzenia. Konie przytrzymało wkrótce — n. szczęście obeszło się bez poważniejszego wypadku.

— Z sali sądowej. Rozprawę przeciwko bandytom kolejowym odroczone z powodu niejawienia się jednego z głównych świadków a mianowicie Ogięty, który eskortował wagon w chwili gdy bandyci zrabowali 6 worków maki. Ponieważ świadek ten służy obecnie w wojsku na Litwie musiano rozprawę odroczyć.

— Okradziony w tramwaju. Podp. Dawidowi Friedmanowi ukradziono w wozie tramwajowym ŁD portfel z 12.000 Mk. i ważnymi dokumentami.

Z Rady miejskiej.

Podziękowanie miast górnośląskich. — Nawożenie działek. — O szkołę kadecką. — Nabożeństwo styczniowe. — Sprawa wysiadania z tramwajów. — Drożyzna. — Opłaty na rzecz Urzędu najmu. — Widok Lwowa dla „okrętu wojennego Lwów“.

Wiceprez. dr. Stahl otworzył obrady o g. 7 w. Przed porządkiem dziennym sekretarz Kwiatkowski odczytał odpowiedzi miast górnośląskich z wyrażeniami podziękowania za wysłane im życzenia noworoczne. Odpowiedzi te serdecznie i patriotycznie przyjęto oklaskami.

Następnie w myśl wniosku r. dr. Wereszczyńskiego do grodzkiej komisji ziemskiej delegowano dr. Dziwińskiego i dr. Sawczyńskiego.

R. dr. Thullie znów poruszył sprawę działek, podnosząc myśl, czyby nie należało zwrócić się o pomoc do wojska dla nawożenia tych działek.

R. Włodzimierzski przypomniał sprawę przeniesienia szkoły kadeckiej do Lwowa.

Wicepr. dr. Stahl przyrzekł poruszyć tę sprawę w Warszawie.

R. Bol. Lewicki zaprosił Radę na nabożeństwo w rocznicę powstania styczniowego w dniu 22 bm.

R. dr. Hauswald poruszył sprawę wsiadania i wysiadania z tramwajów, przez co publiczność narażona jest na wielkie przykrości, gdyż w wielu wypadkach nowe rozporządzenie jest niewykonalne zwłaszcza gdy wozy są pełne.

Wiceprez. dr. Stahl stwierdził, że to pomysł komisji elektrycznej ale ludność powoli przyzwyczaja się do tego.

R. Szczyrek postawił wniosek nagły zainicjowania konferencji miast w sprawie zaprotestowania przeciwko podwyżce niezbędnych artykułów, na których zwykłe rząd ma wpływ.

Po krótkiej dyskusji, w której zabierali głos: r. Thullie, dr. Prószyński, dr. Löwenherz, Südhof i Lang w rezultacie wybrano komisję, złożoną z r. dr. Próchnickiego, Laskownickiego, Szczyrka, Thulliego i dr. Wereszczyńskiego, która ma opracować rezolucję w tej sprawie.

Komisja ta opracowała rezolucję protestującą przeciwko śrubowaniu cen przewozu, co odbija się na cenach artykułów. Prezydium miasta ma zwołać konferencję samorządów miejskich dla zastanowienia się nad środkami zaradczeimi i nad gospodarką węglową. Wezwano również prezydium do kontrolowania targów i ścigania paskarstwa. Przystąpiono wreszcie do porządku dziennego.

Wiceprez. dr. Schleicher referował o opłatę na rzecz gminy od spraw rozstrzyganych przez urząd ziemniczy najmu. Opłaty będą ryczałtowe i wynosić będą od 1 1/2% do 2% od kwoty będącej przedmiotem sporu. Opłaty te wprowadzone zostaną z tego powodu, że Urząd najmu musi być powiększony w myśl nowej ustawy o ochronie lokatorów, co pociągnie znaczne wydatki.

W dyskusji zabrał głos r. Philipp, który podniósł, że opłaty te drobne nie są w możności pokryć milionowych wydatków takiego Sądu rozjemczego. Ponieważ ustawa dotyka całe państwo należałoby zwołać konferencję miast dla porozumienia się z czego pokryć te wydatki. Na razie jednak należy wprowadzić opłaty. W rezultacie uchwalono wnioski referenta r. Philippa.

W myśl referatu r. Pierożyńskiego uchwalono ofiarować dla okrętu „Lwów“ widok Lwowa olejnie malowany przez Marjana Sołowija kosztem 10.000 marek.

Wkońcu załatwiono kilka spraw bieżących.